
Terminy prekluzji z art. 331 § 2 K.Z.

Palestra 8/6(78), 65-66

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W nrze 3 (marzec 1964) „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” znajdujemy dwugłos w sprawie odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne.

W artykule pt.:

Odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne a odpowiedzialność z ogólnych przepisów na gruncie ogólnych warunków dostaw

Bronisław Walaszek przeprowadza analizę stosunku art. 331 § 1 k.z. do przepisów § 2 tegoż artykułu. Autor uważa, że krótkie terminy przewidziane przez kodeks zobowiązań do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi dotyczą tylko roszczeń wymienionych w art. 331 § 1, a więc roszczeń o obniżenie ceny, o dostarczenie przedmiotów niewadliwych, odstąpienie od umowy oraz o odszkodowanie za szkody spowodowane zawarciem umowy lub przyjęciem rzeczy wadliwych.

Natomiast jeśli chodzi o wszelkie inne szkody przewidziane w art. 331 § 2, to ze względu na to, że przyznanie odszkodowania zależne tu jest od winy sprzedawcy, należy je traktować według zasad ogólnych przewidzianych w art. 239 k.z. i stosować ogółem 10-letni termin przedawnienia. Ten sam wniosek należy wysnuć z ogólnych warunków dostaw, gdyż postanowienia w nich zawarte są analogiczne do przepisów k.z.

Poza argumentami teoretycznymi autor na poparcie swego stanowiska powołuje względy praktyczne, mianowicie to, że w obrocie uspołecznionym należyte wykonanie umów wykracza poza interesy stron, leży bowiem w ogólnym interesie narodowym, dotyczącym całej gospodarki narodowej.

W związku z tym autor cytuje wytyczne nr 2/58 Kolegium GKA z 17.IV.1958 r. w sprawie odpowiedzialności dłużnika obrotu uspołecznionego za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań, które przy omawianiu okoliczności ekskulpacyjnych powołuje się właśnie na art. 239 k.z.

Przeciwny pogląd wypowiada J. Mayzel w ogłoszonym w tymże nrze PGU artykule pt.:

Terminy prekluzji z art. 331 § 2 K. Z.

J. Mayzel jest zdania, że przepis art. 331 jest w stosunku do art. 239 k.k. przepisem szczególnym, gdyż art. 239 k.k. określa odpowiedzialność dłużnika za wszelką szkodę wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Dlatego też wszędzie tam, gdzie chodzi o odpowiedzialność z tytułu rękojmi, zastosowanie musi mieć art. 331, i to zarówno § 1, jak i § 2, wobec czego do wszystkich roszczeń z tytułu rękojmi mają zastosowanie krótkie terminy prekluzji przewidziane dla tych roszczeń.

Autor dokonuje analizy porównawczej przepisów prawa ZSRR, NRD, Czechosłowacji i Węgier, a także NRF i Szwajcarii. Z analizy tej wynika, że w wymienionych krajach żadne odszkodowanie z tytułu rękojmi po upływie terminów prekluzyjnych nie może być dochodzone. Autor nie widzi powodów, dla czego u nas należałoby przyjąć inne zasady, tym bardziej że nie wynikają one z tekstu obowiązujących w Polsce przepisów.

Należy mieć nadzieję, że istniejąca zarówno w teorii, jak i w praktyce rozbieżność w ujmowaniu omawianego zagadnienia będzie usunięta z chwilą, gdy nowy kodeks cywilny zacznie obowiązywać.

W związku z artykułami Z. Łaguny ogłoszonymi na łamach nr 4/57 „Nowego Prawa” i nr 12/62 „Palestry”, Mieczysław Piekarski publikuje w nrze 4 „Nowego Prawa” (kwiecień 1964) artykuł pt.:

○ zabezpieczeniu powództwa

Z. Łaguna, omawiając przewidziane w art. 859 pkt 4 k.p.c. zabezpieczenie powództwa przez przewodniczącego i wskazując na rozpowszechnioną praktykę przekazywania przez przewodniczącego wniosku o wydanie zarządzenia w trybie art. 859 pkt 4 do rozpoznania na rozprawie, wypowiada pogląd, że na takie postanowienie przewodniczącego przysługuje zażalenie.

M. Piekarski nie podziela tego poglądu i uważa, że zażalenie jest w takim wypadku niedopuszczalne, gdyż nie jest przewidziane w art. 391 k.p.c., wyliczenie zaś zawarte w tym przepisie ma charakter wyczerpujący. Nie znaczy to jednak, żeby praktyka przekazywania rozpoznania wniosku o zabezpieczenie przez przewodniczącego na rozprawie była prawidłowa. Zgodnie z art. 861 k.p.c. sąd rozpoznaje wniosek o zabezpieczenie na posiedzeniu niejawnym i tylko w wypadkach nie cierpiących zwłoki zabezpieczenie może nastąpić w drodze zarządzenia przewodniczącego w trybie art. 859 pkt 4 k.p.c. Jeżeli więc przewodniczący uzna, że nie zachodzą warunki przewidziane w art. 859 pkt 4 k.p.c., to powinien sprawę przekazać na posiedzenie niejawne, a nie na rozprawę.

Ponieważ szybkość jest istotną cechą postępowania zabezpieczającego, przeto przewodniczący powinien skierować sprawę na najbliższe posiedzenie niejawne sądu. Natomiast sąd, rozpoznając na posiedzeniu niejawnym wniosek o zabezpieczenie, może go przekazać do rozstrzygnięcia na rozprawie na podstawie art. 861 k.p.c. Ale również i na takie postanowienie sądu nie ma zażalenia. Zażalenie na postanowienie o zabezpieczeniu dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy rozstrzyga ono merytorycznie sprawę zabezpieczenia. Nie można tutaj, jak chce Łaguna, upatrywać nawet czegoś w rodzaju pozostawienia wniosku „bez biegu”, gdyż wnioskowi właśnie zostaje nadany bieg. Zaznaczyć należy, że w takich wypadkach rozprawa powinna być wyznaczona w najbliższym terminie.

Stwierdzając, że zarządzenie przewodniczącego o przekazaniu rozpoznania wniosku o zabezpieczenie jest niedopuszczalne, autor uważa, że podlega ono uchyleniu w trybie nadzoru sądowego, gdyż nie jest czynnością proceduralną, lecz ma charakter administracyjno-biurowy.

Drugim zagadnieniem, które omawia autor, jest praktyka uchylania postanowień o zabezpieczeniu przez instancję rewizyjną na podstawie zażalenia strony. Autor zgadza się z poglądem Z. Łaguny, że praktyka taka jest wadliwa, gdyż w myśl art. 391 § 1 k.p.c. zażalenie może zawierać tylko wniosek o zmianę zaskarżonego postanowienia. Z tego względu instancja rewizyjna może tylko zmienić postanowienie, a więc rozstrzygnąć kwestię merytorycznie, natomiast nie może — tak jak przy rewizji — uchylić postanowienia i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.